

ROZMOWA ZE STANISŁAWEM WIĘCKIEM,
PREZESEM ZARZĄDU ENERGOINSTAL SA W KATOWICACH

ENERGOINSTAL KREATOR XXI WIEKU

Energoinstal SA w Katowicach po raz drugi został dostrzeżony in gremio przez BCC i MSZ w konkursie „Ambasador Polskiej Gospodarki”?

– Rzeczywiście. Tym razem otrzymaliśmy tytuł „Ambasadora Polskiej Gospodarki” w kategorii „Kreator XXI wieku” – to cieszy, gdyż spotkaliśmy się z uznaniem Business Centre Club (BCC) i Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Ta nagroda stanowi doping dla firmy, która stawia na nowe i lepsze technologie w branży energetycznej. Uważam zresztą, że nie ma innej drogi, jak wybór najbardziej zaawansowanych rozwiązań technologicznych, ponieważ tego oczekuje współczesna energetyka światowa. Dokonały się olbrzymie zmiany w wytwarzaniu nowych materiałów dla nowego rodzaju urządzeń. Kto pozostaje z tyłu – oczywiście – może jeszcze jakoś zarabiać, ale firmy wyprzedzające konkurencję mają o wiele większe szanse na udział w dużych inwestycjach.

Lada moment skończymy budowę nowej hali, która powstaje z myślą o nowych technologiach – stosujemy w niej techniki laserowe do spawania, a druga linia praktycznie jest przed oddaniem do użytku.

Jak wysoko są oceniane kompetencje Energoinstalu na świecie?

– Dwa tygodnie przed przyznaniem tytułu „Ambasadora Polskiej Gospodarki”, certyfikowaliśmy się w zakresie amerykańskiego systemu jakości ASME. Specjalista z Arizony był zaszokowany wysokim rozwojem technicznym firmy, poziomem myśli technicznej i faktem, że jako pierwsi w świecie zastosowaliśmy spawanie laserowe w technice energetycznej. Dodam – że jak na razie w technice kotłowej robimy to jako jedyni. Namawiał nas, żeby zainteresować się rynkiem amerykańskim – szczególnie w branży energetyki jądrowej, która w tej chwili buduje 260 elektrowni atomowych na świecie. Podbudowała nas opinia, że w Europie środkowo-wschodniej jesteśmy jedyną firmą, która powinna się tym sektorem poważnie zająć.

Stawiamy na kierunek nowych technologii, rozwijany przez nasz zespół badawczo-naukowy. Przez długie lata za sprawą Energoinstalu w tej dziedzinie nowość będzie gonić nowość.

Nowe technologie to także szkolenie pracowników na najwyższym poziomie.

– Zgadza się. Najnowsze techniki pomagają pracownikom zdobywać wiedzę. Szkolimy w nowych technikach wykonawczych, uczymy organizacji pracy wzorowanej na standardach zagranicznych – staliśmy się kuźnią kadr. Naszych ludzi kuszą instytucje techniczne i państwowe oraz konkurencja – także zagraniczna – i obecnie kilkudziesięciu inżynierów wyszkolonych



SEKRETARZ STANU DS. PARLAMENTARNYCH I POLONII ORAZ INFORMACJI I KULTURY MSZ JAN BORKOWSKI, PREZES ZARZĄDU ENERGOINSTAL SA STANISŁAW WIĘCZEK I PREZES BUSINESS CENTRE CLUB MAREK GOLISZEWSKI

w Energoinstalu pracuje w konkurencyjnych firmach w Polsce, jak i za granicą. Świadectwo pracy Energoinstalu – wydane nawet kilka lat temu – jest przepustką do zatrudnienia.

Czy mocno jesteście zaangażowani na placach budów zagranicznej energetyki?

– Cały czas jesteśmy tam obecni. Kryzys spowodował, że trzeba było wrócić na rynek polski – zresztą liczymy na to, że nasz rynek będzie najbardziej rozwijającym się rynkiem w Europie. Ostatnio wygraliśmy w kraju przetarg dla energetyki ciepłej w Opolu, gdzie będziemy modernizować system kotłowy. Bierzemy udział w kolejnych dwóch przetargach z nadzieją, że rozstrzygnięcie będzie po naszej myśli.

... często jednak w przetargach decydują tak „doszkolone” służby techniczne, które spośród szeregu rozwiązań technicznych wybierają to... najtańsze.

– Ma Pan rację. Nawet nie próbujemy startować w tych przetargach, gdzie „wygrywa najtańszy” – ale muszę powiedzieć, że daje się zauważyć zmianę tej filozofii. Znam przykłady trzech firm państwowych – mądrze zarządzanych – które stawiają na jakość, gwarancję i prekwalifikację firm; zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, szefowie tych firm są żywotnie zainteresowani, żeby obiekt był ekonomiczny, ale i żeby jego sprawność była bardzo wysoka, prawie jak na zachodzie.

Rozmawiał Janusz Pilszak